POLSKA THE TIMES junior

Czwórka

Zespół Szkół w Legionowie
Gimnazjum nr 4 im. A. Kamińskiego
ul. Zegrzyńska 3, 05-119 Legionowo
05-119, Legionowo

Numer 1 09/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER OPERON Edukacja jest podróżą

Nauka: czas start!

Z dniem 2 września przywitaliśmy nowy rok szkolny, a wraz z nim naszą ukochaną szkołę. Niektórzy przyszli do niej po raz pierwszy, z pewną dozą nieśmiałości wodząc wzrokiem po starszych kolegach oraz nowych nauczycielach. Jak co roku na apelu powitały nas ciepłe słowa pani dyrektor Agnieszki Jakubowskiej. Uroczystość uświetnił występ chóru szkolnego pod przewodnictwem pana Janusza Chłusa. Główną atrakcją było przedstawienie przygotowane przez klasy 2B oraz 3A, pod skrzydłami nauczycielek: Katarzyny Błażejewskiej oraz Anny Kołodyńskiej. Artyści, którzy do występu przygotowywali się przez ostatni tydzień wakacji, spisali się znakomicie, przez ponad pół godziny zabawiając publiczność. Zaprezentowane przez nich scenki, żywcem wzięte z sali lekcyjnej i szkolnego korytarza, przedstawione z dużą dawką humoru wywołały wielki aplauz zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Uwieńczeniem tego spektaklu było odśpiewanie utworu Lady Pank ,,Zawsze tam gdzie ty" w wykonaniu naszych wspaniałych wokalistów z klasy drugiej. Oby cały rok szkolny, był tak udany jak to przedstawienie. Tego życzymy wszystkim nauczycielom i uczniom Gimnazjum nr 4.

Redakcja Czwórki

Wakacji

Koniec

Nauczyciel miesiąca: Mentor historii i wos-u

Za nami nie tylko piękny, jesienny i pierwszy szkolny miesiąc, wrzesień, ale także pierwsze wybory uczniowskie na nauczyciela miesiąca. Jako pierwszy zdobywca tego tytułu wśród 5 finalistów, wyłonił się nam wychowawca jedyny w swoim rodzaju. Pan Marcin wzbudza u uczniów szacunek, podziw oraz uznanie. Na lekcji panuje sympatyczna atmosfera, nigdy nie brakuje chwili uśmiechu i rozluźnienia ze względu na poczucie humoru i dystans do siebie jakim obdarzony jest nasz Kandydat. W każdej sytuacji można liczyć na jego wsparcie i pomoc. Wspaniałe podejście do młodzieży sprawia, że historia to dla gimnazjalistów przedmiot łatwy i ciekawy. Potrafi zainteresować uczniów ciekawą metodą prowadzenia lekcji, urozmaicając zajęcia pracą w grupach, zagadkami tematycznymi czy rozwiązywaniem przygotowanych kart pracy. Umie dotrzeć do każdego ucznia i w sposób indywidualny wytłumaczyć zagadnienie. Zawsze dobrze przygotowany do lekcji stosuje się do

Superman **google**

szkolnych norm oceniania i wymagań programowych, dlatego nikt nie czuje się pokrzywdzony a jest to powód dla którego został wybrany w naszym plebiscycie. Postępuje konsekwentnie. Dba o porządek w salach lekcyjnych, a swoją postawą i zachowaniem daje przykład innym. Pokazuje ciekawe metody rozwiązywania problemów przydatne w dalszej edukacji. Z szacunkiem odnosi się do wszystkich uczniów oraz swoich współpracowników-grona pedagogicznego. Znany jest z organizacji kół dodatkowych, rozwijających zainteresowania młodzieży, przygotowujących do konkursów i olimpiad, a także wspierających trzecioklasistów w przygotowaniach do egzaminu gimnazjalnego.

Pan Marcin w pełni zasłużył na zwycięstwo w konkursie na nauczyciela miesiąca. To osoba, która spełnia wszystkie kryteria potrzebne do uzyskania tego tytułu. Wygrał zdecydowaną większością głosów, co oznacza, że uczniowie darzą go sympatią i doceniają jego wysiłek włożony w życie szkoły. Oprócz historii i wiedzy o społeczeństwie uczy nas jak dokonywać słusznych wyborów, a w życiu kierować się prawdą i szanować drugiego człowieka.

Laura i Maria

Czas na grzybobranie!

Przełom sierpnia i września jest świetnym czasem na grzybobranie. Zwłaszcza po obfitym deszczu tłumnie udajemy się do lasów. Niestety, nie zawsze jesteśmy dobrze do tego przygotowani. A brak rozsądku i odpowiedniej wiedzy może się okazać tragiczne w skutkach – najłagodniejszym z nich jest zatrucie, ale może się to skończyć uszkodzeniem organizmu lub nawet śmiercią. Zatem jak przyszykować się do zbiorów? Jeśli nie możemy iść z kimś doświadczonym, powinniśmy zaglądać do atlasu grzybów, sprawdzać i kierować się zasadą – nie wolno zbierać grzybów, których nie znamy lub co do których mamy wątpliwości. Jeżeli zauważamy jakieś cechy niecharakterystyczne dla danej grupy grzybów bezpiecznie jest je po prostu odrzucić. Lepiej jest skupić się na grzybach rurkowych, potocznie zwanych gąbczastymi. Wśród tego rodzaju znajdują się jedynie gatunki niejadalne ze względu na swój smak. Niektóre z nich mogą pozostawić po sobie niemiłe odczucia (np. goryczak żółciowy), ponieważ są koszmarnie gorzkie. Jakie błędy popełniają grzybiarze? Kierują się mitami, chociażby tym, że rodzaj grzyba można poznać po smaku. Grzyby trujące, takie jak muchomor sromotnikowy, wcale nie muszą być gorzkie i mieć nieprzyjemny smak. Amatorzy grzybów często zwracają uwagę tylko na kapelusz, a przyjrzeć się trzeba całej budowie, kolorowi, kształcie. Najlepiej jest porównać jego strukturę do ilustracji w atlasie i dokładnie ją przeanalizować. Znaczenie ma również pojemnik, do jakiego zbieramy grzyby. Nie powinno się ich wkładać do foliowych torebek, chyba że chcemy zafundować sobie problemy gastryczne nawet najbezpieczniejszymi, jadalnymi grzybami, chociażby borowikami, kurkami, czy gąskami. W folii, pod wpływem wilgoci i ciepła, bardzo szybko może się rozwinąć pleśń. Grzyby trzeba zbierać do przewiewnych, drewnianych łubianek lub wiklinowych koszyczków i maksymalnie 10 godzin po zbiorze poddać obróbce.Nie trzeba się przejmować, jeśli nie uda nam się zbyt wiele do koszyka nazbierać. Możemy kupić grzyby, ale i z tym trzeba uważać.Kupowanego grzyba również dobrze jest obejrzeć.

Grzyb Jesienny

Nabywać należy jedynie te z atestem, bo wtedy możemy mieć pewność, że są one jadalne i świeże. Dzięki temu wiemy, że w takich sklepach zatrudniani są doświadczeni i dobrze wyszkoleni ludzie. Czerwona lampka ostrożności powinna się zaświecić przy przydrożnych stoiskach. Zachowanie rozsądku jest w takich sytuacjach wskazane. Można również spytać o radę doświadczonego grzybiarza lub zanieść grzyby do sanepidu, gdzie będą one dokładnie ocenione. A co, jeśli nasze zbiory były owocne? Grzyby mają szerokie zastosowanie w kuchni: od marynowania i suszenia przez kwaszenie lub solenie po zapiekanie bądź smażenie. Można z nimi przyrządzić wiele dań, np. makarony, czy pierogi. Są również dobrym dodatkiem do sosów i zup. Jednak trzeba pamiętać, że nie wszyscy mogą cieszyć się ich smakiem–są ciężkostrawne, przez co nie zaleca się podawać ich dzieciom i starszym, bądź osobom z problemami trawiennymi. By w pełni korzystać z grzybobrania warto pamiętać o jeszcze jednej rzeczy: czerpania radości z przebywania w miejscach , takimi jak lasy i możliwości korzystania z tego, co podarowała nam natura.

Niepoprawna krytyka

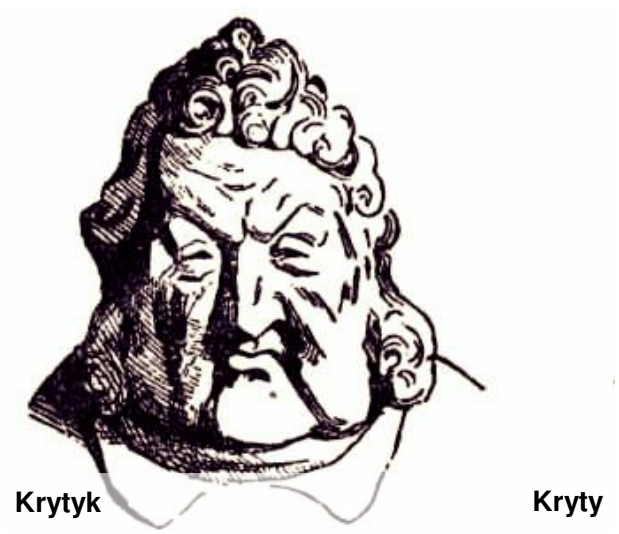

Krytyk Kryty

Według naszych tajnych źródeł informacji, potwierdzonych słowami naocznych świadków, dnia 12 września br. odbyło się pierwsze, „utajnione” zebranie samorządu uczniowskiego naszego gimnazjum. Tylko nieliczni szczęśliwcy mogli wziąć udział w spotkaniu. Oprócz Przewodniczącej samorządu oraz jego Opiekuna pojawiło się kilku przedstawicieli (a dokładniej przedstawicielek) z klasy 3a. Inni, w tym wiceprzewodniczący samorządu, nie mieli szansy zaszczycić swoją obecnością tak zacnego grona, bo nic nie wiedzieli o zebraniu. Pytamy: czy to zwykłe niedopatrzenie? Celowe działanie? Czy też nowy styl pracy samorządu wprowadzany od tego roku w życie? Czyżby demokracja w naszej szkole była zagrożona? Czy szykuje się jakaś zmiana ustroju? Prosimy Przewodniczącą o odpowiedź w najbliższym numerze Czwórki. Czekamy na nią z wielką niecierpliwością. Mamy nadzieję, że zaistniała sytuacja to tylko niewinny wypadek przy pracy i, że nigdy więcej się nie powtórzy. Trzymamy kciuki.

J23

Opowiadanie Dusi część 1

Piętnasty maja był bardzo słonecznym dniem, ręcz idealnym na spacer z przyjaciółką. Od samego rana Olga miał ochotę spędzić go w nowej kawiarni Food Cake. Na samym początku towarzyszyć jej miały Kamila, Monika oraz Sara. Niestety okazało się, że Kami musi się uczyć do sprawdzianu, a Sarze niestety przeszkodziła mama, podając jej masę bezsensownych wymówek. Kiedy jej rodzice rozwiedli się jedno i drugie pragnęło przeciągnąć córkę na swoją stronę, jednak żadnemu to nie wychodziło i dziewczyna miała już tego serdecznie dosyć. Na szczęście w stu procentach mogła liczyć na Monię, która zawsze była chętna na spacery. Zapowiadał się cudowny dzień. Słonko przygrzewało, ptaszki śpiewały, a Olga i Monika śmiały się w niebo głosy z ubioru pani Laury, która jak zwykle nie potrafi dobrać odpowiedniej bluzki do szerokich, staromodnych spodni. Oczywiście w ich konwersacji znalazło się miejsce na chłopców. Chyba już wszyscy na tej planecie wiedzieli, że Monika skrycie podkochuje się w Sebastianie-przystojnym, bardzo wysokim brunecie o niezwykle pięknych niebieskich oczach. Która by mu coś odmówiła? Tylko Olga ze skrzywioną miną cały czas utrzymywała, że to zwykły babiarz, który rzuci ją dla pierwszej lepszej zgrabniejszej blondynki. Kiedy dotarły na miejsce było pełno ludzi. Z trudem udało im się wejść do środka i przepchnąć się do jedynego wolnego stolika. Mało tego, po chwili obok nich usiadła grupka chłopaków, zaliczających się do bardzo przystojnych i pociągających, zważywszy na ich wiek. Kolejna miła niespodzianka tego dnia. Najlepsze było to, że jeden z tych "książąt" Był kelnerem, który o mały włos nie wywrócił się z wrażenia, jaki wywarły na niego nastolatki.

Na początek obydwie zamówiły sobie po ciastku z czerwonym kremem oraz schłodzoną czekoladę ze śmietanką. Po kilku minutach przy ich stole pojawił się kelner i z uśmiechem podał im upragniony deser. W realnym świecie wyglądał o niebo lepiej niż na obrazku. Lecz zamiast zacząć go pałaszować, dziewczyny zaczęły flirtować z kelnerem. Miał na nazwisko Blake i był o trzy lata starszy od nich. Jednak niedane było im dowiedzieć się czegoś więcej, bo zaraz cała trójka usłyszała donośny głos szefa lokalu, i młodzieniec musiał wrócić do pracy. Dziewczyny wzruszyły jednocześnie ramionami, i lekko zawiedzione z powodu straty takiego okazu zabrały się za jedzenie. Kiedy Olga upiła łyk kawy od razu poczuła się lepiej. Tego potrzebowała po ciężkim dniu w szkole. Powoli odstawiła kubek na mały talerzyk i spojrzała na ciastka, zastanawiając się czy skosztować chociażby jednego. Lecz Monika nie mogła się już doczekać spróbowania ciastek, które na zdjęciu wyglądały, jak z Photoshopa, i wręcz rzuciła się na słodycze, pochłaniając je jak odkurzacz. Nagle rozległ się donośny krzyk. Olga spojrzała na Monię, która z przerażeniem wskazywała na ciastko, wypluwając wszystkie słodycze z ust. Jedyne, co udało jej się usłyszeć zanim dziewczyna uciekła było jedno słowo: Krew.

google google

Dobra książka nie jest zła.

Zapewne dla wielu z Was tytuł ,,Tunele" Rodricka Gordona i Briana Williamsa jest obcy. Wielka szkoda. Jest to bowiem bardzo pasjonująca książka. Pierwszy rozdział czyta się wolno, jednakże już po drugim rozdziale akcja nabiera tempa powodując, że co chwila zadajemy sobie pytanie ,,Co dalej?". Niezwykle wciągająca i poruszająca, jedna z lepszych książek z naszej biblioteki.Pewnego dnia, kiedy ojciec czternastoletniego Willa, chłopca wyróżniającego się zarówno wyglądem (na niekorzyść) jak i zainteresowaniami wśród rówieśników, znika w tajemniczych okolicznościach, życie rodziny Burrows wywraca się do góry nogami. Po bezskutecznych poszukiwaniach policji Will postanawia wziąć sprawy w swoje ręce i wraz z przyjacielem, Chesterem, wyrusza na poszukiwania ojca. Jak można się domyślić po tytule, chłopcy odnajdują tunel, który jak się empirycznie przekonują prowadzi w głąb ziemi, do podziemnego świata, opanowanego przez dziwną humanoidalną rasę despotycznych Styksów. Poszukiwania Ojca, które zaczęły się jak przygoda zmieniły się w koszmar, od którego nie można uciec.Żywa, wartka akcja powoduje, że w pewnym momencie ma się wrażenie, że jest się jej uczestnikiem. Książka napisana w prosty i przystępny sposób. Nie jest to jednak książka dla najmłodszych czytelników. Opisy niektórych scen są dość brutalnie-realistyczne, dlatego jeżeli nie masz mocnych nerwów, to daruj sobie tą lekturę. Idealna na późny wieczór, zamiast kolejnej powtórki jakiegoś serialu. Po zakończeniu książki nie można pozbyć się fali pytań, dotyczących dalszych losów chłopca, opisanych w kolejnych częściach tej serii: ,,Głębiej", ,,Otchłań", ,,Bliżej" i ,, Spirala". Zachęcam do jej przeczytania, bo jak pisze J.K. Rowling, książka ta wywołuje pozytywny dreszcz oraz milion emocji, związanych z jej czytaniem.

Autor Autor

Czy wiesz, że...

Trochę adrenaliny…

Lubicie zjeżdżać z zjeżdżalni wodnych? To coś dla tych, którzy lubią adrenalinę. Zjeżdżalnia wodna Insano (szalona) jest najwyższa zjeżdżalnią na świecie. Ma ona 41m, czyli wysokość 14 piętra. Jest ona prawie prostopadła, dlatego w ciągu 4 sekund osiąga prędkość… 150 km/h. Niczym bolid Formuły 1!

Zatrucie wodne, czy to możliwe?

Często słyszymy, że trzeba pić dużo wody. Ale nie wolno przesadzić! 5 litrów wody wypitych w ciągu kilku godzin zagraża zdrowiu i życiu człowieka! Organizm jest wtedy przewodniony. Skutkami są duszności, niewydolność nerek a w najgorszym wypadku – śmierć.

Pistolety vs „Czerwony Kapturek"…

W Ameryce normalne jest, że dziecko mając 13 lat posiada broń palną. Dzieci dostają ją na urodziny lub inne ważne święta. Paradoks polega na tym, że zabroniona jest tam dobrze znana nam bajka „Czerwony Kapturek". Wszystko przez to, że dziewczyna niesie w koszyku… butelkę wina.

Lepiej późno niż wcale...
Najstarszy pierwszoklasista miał… 84 lata! Był to Kenijczyk Kimani Maruge. Był on analfabetą, lecz planował ukończyć gimnazjum i studia weterynaryjne. Udało mu się jednak ukończyć tylko 6 klasę, zanim zmarł w 2009 roku. Lepiej późno niż wcale, czyż nie?

In the end…
Najsłynniejszy polski poliglota, czyli profesor Andrzej Gwaroński porozumiewał się w 100 językach, z czego czynnie używał 40 z nich. Był w stanie opanować nowy język w zaledwie kilka tygodni.

Ogłaszam wszem i wobec....

- Jeśli chcecie, aby Wasze zdjęcia znalazły się w gazetce, wysyłajcie je na adres zdjecia.gazetka@gmail.com, wraz z Waszym podpisem lub pseudonimem.

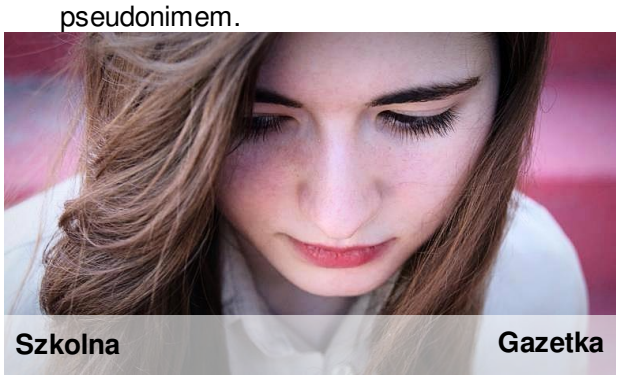

- Niedługo odbędzie się pierwsze spotkania grupy tanecznej z naszej szkoły. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do Dominiki Dobrzańskiej z klasy 3a.
- Znasz jakieś ciekawostki, śmieszne teksty z twojej lekcji, czy może zabawne sytuacje ze szkolnego korytarza i chcesz się nimi podzielić z innymi? Zgłoś się do nas!
- Poszukiwane osoby do pisania artykułu! Jeżeli masz chwilową wenę a ciągła praca redaktora ci nie odpowiada, możesz napisać swój artykuł i podać go nam. Jeżeli się nam spodoba umieścimy go w następnym wydaniu naszej gazetki.

Pośmiejmy się z Jasiem!

Jasio wraca do domu i szlocha rozpaczliwie.
- Co się stało?-pyta zatroskana mama.
- Łowiliśmy z tatą i ryby i trafiła mu się naprawdę duża sztuka, ale kiedy zaczął ja wyciągać, to zerwała się i uciekła.
-Daj spokój, Jasiu. Z tego należy się śmiać.
- Tak właśnie zrobiłem…

- Jasiu, jaką częścią mowy jest ,,nic" ?
- Czasownikiem bo odpowiada na pytanie ,, co robi".

List Jasia z wakacji: *Świetnie się bawię. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.*
Ps.: Co to jest epidemia?

Jasio zwierza się koledze:
- Wiesz, moi rodzice to mnie chyba nienawidzą.
- Dlaczego tak myślisz?
- Dają mi dziwne zabawki do kąpieli.
- Do kąpieli różne rzeczy się bierze.
- Serio? Suszarkę, toster i przedłużacz?!

Jasiu wraca z przedszkola z podrapana buzią.
-Jasiu , co ty robiłeś?
- Tańczyliśmy wokół choinki. Dzieci było mało, a jodełka była duża.

Ankieta miesiąca

- Ankieta dla klas pierwszych: Jak czujesz się w nowej szkole? Na 70 ankietowanych uczniów 65 czuje się dobrze. Pozostała piątka myśli.
- Ankieta dla klas trzecich: Czy wybrałeś/aś sobie już nową szkołę? Na 84 trzecio-gimnazjalistów 41 ma wybraną szkołę ponad gimnazjalną a 43 jeszcze nie. Uczniowie, wprawdzie czasu jest jeszcze dużo, jednak powoli zaczynajcie się zastanawiać.